



tekst

**Ks. MICHAŁ SZAWAN**

redaktor wydania

Okolice Sandomierza to zagłębienie sadownicze, do którego coraz częściej zaglądną turyści z różnych części kraju. Dzieje się tak za sprawą powstałego kilka lat temu Sandomierskiego Szlaku Jabłkowego. Są na nim nie tylko profesjonalnie prowadzone sady, ale także gospodarstwa rybackie oraz miejsca, gdzie można zatrzymać się na kilka dni i wśród kwitnących jabłoni odpocząć od zgiełku świata. O tej ciekawej inicjatywie łączącej sadownictwo z turystyką na str. VI i VII.

## krótko

## Zaproszenie

**SANDOMIERZ, TARNOBREZEG.** Msza św. dziękczynna za posługę abp. Andrzeja Dzięgi w naszej diecezji zostanie odprawiona 25 marca br. w bazylice katedralnej w Sandomierzu o godz. 17.30. Do uczestnictwa w niej zaproszeni są wszyscy diecezjanie. Uroczystości w katedrze poprzedzi otwarcie i poświęcenie „Okna życia”, mieszczącego się w budynku diecezjalnej Caritas przy kościele Świętego Ducha. Ponadto wszyscy kapłani są zaproszeni do uczestnictwa w koncelebrowanej z abp. Andrzejem Dzięgą Mszy św., która zostanie odprawiona w kościele Chrystusa Króla w Tarnobrzegu podczas Nawiedzenia Matki Bożej Jasnogórskiej 26 marca br., o godz. 24.00.

Gościem honorowym była Wanda Póltawska

# Papieska rodzina

**V Diecezjalny Zjazd Samorządów Szkół Jana Pawła II odbył się w Zespole Szkół w Ulanowie.**

Uczestniczyli w nim przedstawiciele 17 z 35 szkół noszących w sandomierskiej diecezji imię Papieża Polaka.

Pomysłodawcą zjazdu była obecna dyrektor ZS w Ulanowie Teresa Pracownik.

– Naszym zasadniczym celem – wyjaśniła pani dyrektor – jest wymiana doświadczeń związanych z prowadzeniem szkół noszących imię tak wspaniałego patrona. Co roku młodzież spotyka się pod innym hasłem dyskutując, wyciągając wnioski i wdrażając je później do swojej szkolnej praktyki. W tym roku tematem przewodnim jest „Jan Paweł II wychowawcą młodych”. Jest to zjazd szczególnie nie tylko dlatego, że okrągły, ale również ze względu na szczególnego gościa – prof. Wandę Póltawską, przyjaciółka naszego patrona, świadek jego wielkości i świętości.



ZDJĘCIA ANDRZEJ CZAPIGA

**Honorowym gościem jubileuszowego zjazdu była Wanda Póltawska**  
**PONIŻEJ: Na jubileuszowe spotkanie przybyła młodzież z 17 szkół**

ci. Spotkanie w szkole poprzedziła Msza św. odprawiona w kościele parafialnym w Ulanowie pw. św. Jana Chrzyciela. Koncelebrze przewodniczył wikariusz biskupi ks. dr Jerzy Dąbek. W kościele stoi tron z czarnego dębu, na którym podczas pielgrzymki do Sandomierza w 1999 r. Ojciec Święty Jan Paweł II spożywał obiad.

– Sługa Boży Jan Paweł II – powiedział w homilii ks. Jerzy Dąbek – będąc patronem tej szkoły, bierze ją pod swoją opiekę. Dzisiaj na pewno jest też z nami i cieszy go, iż realizujemy zadania, które on, jako Piotrowy namiestnik na ziemi, nam zlecił.

Proboszcz ulanowskiej parafii ks. Józef Lizak ze szczególną atencją odniósł się do prof. Wandy Póltawskiej.

– Książki pani profesor – czytałem jeszcze w swojej młodości. Pamiętam zwłaszcza jedną – „Boję się snów”. Polecam też najnowszą – „Rekolekcje Beskidzkie”. Pani profesor była bliską przyjaciółką naszego papieża. To Jan Paweł II, jeszcze jako biskup krakowski, polecił ją, w obliczu ciężkiej choroby, modlitwie ojca Pio.

Teraz prof. Wanda Póltawska wspaniale służy sprawie rodziny, ukazuje jej wartości, staje w obronie życia.

– Zjazd szkół to wspaniały pomysł – powiedziała Wanda Póltawska. – Każda bowiem inicjatywa, która łączy, jest dobra, bo łączy Bóg, a dzieli diabeł. Trzeba młodzież łączyć w grupy, które się przyjaźnią, trzeba takie grupy animować do działalności.

Po Mszy św. uczestnicy zjazdu złożyli kwiaty i zapalili znicze przed pomnikiem Jana Pawła II na ulanowskim rynku – darze słynnego polskiego rzeźbiarza Andrzeja Pityńskiego w 10. rocznicę pontyfikatu.

**Andrzej Capiga**



## Groźna woda

**PODKARPACIE.** Topniejący śnieg spowodował groźne wezbranie rzeki Łęg w gminie Bojanów w powiecie stalowowlskim. Od 9 do 11 marca obowiązywał tu alarm przeciwpowodziowy. Podtopionych zostało 54 gospodarstw w Przyszowie, Rudzie, Burdzach, Laskach, Załężu i Kozłach. W niektórych wodą przeszła przez płot i tylko podmyła podwórko. W najgorszej sytuacji byli ci, którzy niedawno pobudowali domy bardzo blisko Łęgu. Im woda wdarła się do piwnic. Woda poniosła drewniany

most, jaki w Burdzach na Łęgu wybudował jeden z mieszkańców. Była to samowola budowlana, zrobiona byle jak i inspektor nadzoru budowlanego szykował się do kolejnego rozprawienia się z tym problemem. A mogło być jeszcze gorzej, bo prymitywna budowla mogła stać się na rzece zaporą dla wody, która zalałaby wieś. Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej ułożyli ponad tysiąc ton worków z piaskiem, aby ochronić gospodarstwa. Na szczęście nie trzeba było nikogo ewakuować. **rd**



Zalany domek Michała Wojcieszyna w Rudzie

## Klerycy wicemistrzami Polski

**KIELCE.** Alumni sandomierskiego seminarium zdobyli tytuł wicemistrzów Polski podczas I Mistrzostw Polski Wyższych Seminarium Duchownych w Piłce Nożnej Halowej, które odbyły się 7 marca br. w Kielcach. Nasi klerycy, po pasjonującym finale ulegli 2:3 alumnom katowickiego seminarium. Trzecie miejsce przypadło klerykom z Opola, którzy w finale pocieszenia pokonali rówieśników

z Łodzi. W mistrzostwach wzięło udział dziesięć drużyn seminaryjnych z różnych części Polski. W składzie sandomierskiej drużyny wystąpili: ks. Marian Zaręba (kapitan, wykładowca misjologii), Marek Tkacz, Piotr Przysucha, Łukasz Kruk, Grzegorz Olszowy, Dawid Gromysz, Wojciech Stepień i Damian Stala. Opiekunem drużyny był dyrektor administracyjny WSD ks. Marek Flis. **ms**



Wicemistrzowską drużynę dopingowała grupa kibiców, kleryków sandomierskiego seminarium

## Harcerskie święto



Festiwal piosenki harcerskiej. Występuje 17 Stalowowska Drużyna Harcerska imienia Majora Dobrzańskiego

**STALOWA WOLA.** Kominek w szkolnej auli, nocne wyjście do kina, gry na orientację w terenie – takie były atrakcje zorganizowanego w Stalowej Woli Dnia Myśli Braterskiej. Wzięło w nim udział stu dwudziestu zuchów i harcerzy z powiatu stalowowlskiego i niżańskiego. Kolejną atrakcją był festiwal piosenki harcerskiej i konkurs recytatorski patriotycznej poezji. W niedzielny poranek 8 marca natomiast wszyscy

uczestniczyli we Mszy św. w kościele św. Floriana. Po nabożeństwie odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy na rondzie im. Andrzeja i Olgi Małkowskich na skrzyżowaniu ulic Hutniczej i Ofiar Katynia i oficjalnego nadania imienia temu miejscu. Siedziba stalowowlskiego Hufca Lasowiackiego im. Powstańców Styczniowych, który w ubiegłym roku obchodził 70-lecie istnienia, mieści się w sąsiedztwie ronda. **rd**

## Sukces karateków

**SANDOMIERZ, ŁAŃCUT.** Sandomierscy karatecy (na zdjęciu), trenowani przez senseja Andrzeja Orłowskiego, zdobyli drużynowo pierwsze miejsce w Mistrzostwach Polski Południowej w Karate Kyokushin, które 7 marca br. odbyły się w Łańcucie. W turnieju wzięło udział ponad 160 zawodników reprezentujących 38 ośrodków karate. Sandomierski Klub Karate reprezentowało pięciu karateków. W konkurencji lekkiego kontaktu nieźle zaprezentowali się: Bartłomiej Czop i Dawid Ząbek. Trzecie miejsca zajęli: w kategorii wagowej do 65 kg Tomasz Berbeś, zaś do 70 kg – Bartłomiej Juda. Jak



zwykle nie zawiódł Adrian Ząbek, który zdeklasował rywali, zajmując pierwsze miejsce w kategorii wagowej do 80 kg. To właśnie ten młody karateka z Sandomierza został wybrany przez sędziów na najlepszego zawodnika mistrzostw. **gan**

## Zaproszenie

**SANDOMIERZ.** 25 marca w godzinach 10.00–12.00 Muzeum Okręgowe w Sandomierzu organizuje dla uczniów sandomierskich szkół podstawowych warsztaty zajęciowe „Wielkanocna plastyka obrzędowa odzwierciedleniem naszych tradycji”. Pod nadzorem specjalistów uczniowie wykonywać będą świąteczne ozdoby z materiałów przez siebie przyniesionych. Udział w warsztatach za wcześniejszym potwierdzeniem

zgłoszenia, tel. (015) 644 57 57. Serdecznie zapraszamy. **■**

**GOŚĆ SANDOMIERSKI**

sandomierz@goscniemiezy.pl

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz, ul. Staromiejska 11  
TELEFON 015 832 76 60 FAKS 015 832 76 61  
REDAGUJĄ:  
ks. Michał Szawan – dyrektor oddziału,  
Andrzej Capiga, Marta Woynarowska

## Ku istocie rzeczy

felieton

**BP WACŁAW  
ŚWIERZAWSKI**

biskup senior

**Wszystko zależy  
od nas**

Zachowajmy w oczach ten zarys schematu: świat, Chrystus, my. On określi nam orędzie czwartej niedzieli Wielkiego Postu, odnajdziemy tutaj nasze zadanie na następne dni i tygodnie. Ujrzymy wyraźniej, o co chodzi: że rokrocznie Kościół apeluje do nas, stawia nam przed oczy mękę Chrystusa, domaga się naszego nawrócenia. Chce, żebyśmy ujęli tę więź: żebyśmy zrozumieli, że skoro idziemy prosić o rozgrzeszenie, to dlatego, że owoce męki Chrystusa i Jego zmartwychwstanie, wylana krew i triumf Boga, zwycięstwo – obmywają nas z grzechu.

I w Wielkim Poście też, jak Chrystus do Jerozolimy, tak i my idziemy drogą Jego Męki na Golgotę, prosząc, by nas uwolnił od naszych grzechów i pozwolił nam uczestniczyć w swoim zwycięstwie. W Nim nazywa się to zmartwychwstaniem, w nas: dostąpieniem uczestnictwa w świętości Boga.

I to jest ta Dobra Nowina, którą co niedziela słyszymy w kościołach, Ewangelia: że już wszystko zostało dokonane i teraz tylko wszystko od nas zależy. I wciąż od nowa, od wszystkich ludzi. „Choćby grzechy wasze były jak szkarłat, nad śnieg wybieleją” (por. Iz 1, 18). I wiemy już dobrze, jak Go spotkać, pomimo że wieki i tysiąclecia mijają. I wiemy, że ofiara Krzyża i zwycięstwo Zmartwychwstania dokonane raz na zawsze – jest wciąż do dyspozycji wszystkim w wielkowartkowym cudzie Eucharystii.



ZDJEŃCJA: KS. DARIUSZ WOŹNICZKA

Maturzyści modlili się na Jasnej Górze

# Zaproście Maryję!

**Około 3 tys.  
maturzystów wraz  
z opiekunami  
z diecezji  
sandomierskiej  
przybyło 14 marca  
br. do jasnogórskiego  
sanktuarium.**

**K**ulminacyjnym punktem pielgrzymki była Msza św. koncelebrowana w bazylice przez prawie 50 kapłanów pod przewodnictwem bp. Edwarda Frankowskiego. W homilii bp Frankowski zachęcił maturzystów, aby zaprosili Maryję w swoje życie. – Bo wszędzie, gdzie Ona jest obecna, tam jest domowa atmosfera, pełna miłości, serdeczności i życzliwości – mówił. Biskup prosił wychowawców i nauczycieli, aby starali się rozwijać i pogłębiać w sercach dzieci i młodzieży uczucia patriotyczne, więź z ojczyzną, wyczulac ich na wspólne dobro narodu oraz uczyć odpowiedzialności za przyszłość ojczyzny. – Polska potrzebuje ludzi dojrzałych i otwartych, mądrych i odważnych – mówił kaznodzieja. Następnie wskazał młodzieży potrzebę wyrabiania w sobie silnego, wspaniałego i nieugiętego charakteru oraz życzył, aby odnalazła swoją drogę życia, powołanie i przeznaczenie, bo to zapewni jej szczęście. Przypominał też, że Jezus jest ich najlepszym przyjacielem, do którego trzeba iść ze swoimi problemami i kłopotami. – Jezus chce ci pomóc, chce,



abyś odkrył pokłady dobra w tobie i żebyś to dobro wyzwolił z serca – mówił bp Frankowski.

Przed obrazem Matki Bożej maturzyści powierzyli Matce Jezusa swoją najbliższą i dalszą przyszłość, prosili o potrzebne łaski i błogosławieństwo w egzaminach i wyborach drogi życia oraz dziękowali za rodziców, nauczycieli, wychowawców i katechetów. Pielgrzymka maturzystów odbywa się od 1992 roku. Hasłem tegorocznej XVIII pielgrzymki były słowa „Z Maryją ku dojrzałości”. – Patrząc na wizerunek Czarnej Madonny, chcemy przedstawić Jej wszystkie nasze sprawy, szczególnie pragniemy modlić się o błogosławieństwo w egzaminach i wyborach, które czekają nas w tym roku, i o opiekę Bożą w naszym życiu – powiedział ks. Bogdan Piekut, diecezjalny duszpasterz młodzieży i organizator spotkania. Tegoroczne pielgrzymowanie maturzystów odbywało się w czasie, kiedy w diecezji sandomierskiej gościła Maryja w Świętym Wizerunku Nawiedzenia. Maturzyści z Połańca, Janowa

Lubelskiego, Ostrowca Świętokrzyskiego i Ożarowa poprowadzili Drogę Krzyżową na wałach jasnogórskich.

Po południu młodzież uczestniczyła w refleksji słowno-muzycznej „Maryja nasza Królowa” w wykonaniu grupy „Dziękowanie” z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Tarnobrzegu. Na zakończenie maturzyści z LO im. KEN w Stalowej Woli odmówili wraz z zebranymi w Kaplicy Cudownego Obrazu różańcowe tajemnice światła, a uczniowie z ILO Collegium Gostomianum z Sandomierza dokonali zawierzenia wszystkich maturzystów diecezji sandomierskiej Maryi i otrzymali błogosławieństwo na dalsze lata życia. Liturgię Mszy św. przygotowała młodzież z Zespołu Szkół nr 2 w Opatowie oraz maturzyści z Chodkowa.

**Podziękowanie  
bp. Edwardowi  
Frankowskiemu  
za Mszę św.**

**U GÓRY: Droga  
Krzyżowa  
na wałach  
jasnogórskich**

**Ks. Dariusz Woźniczka**

Niezwykła wystawa  
i niezwykle zainteresowanie

# Kresy bliżej nas

„Wieczór kresowy” zorganizowany 5 marca br. przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Tarnobrzegu **przyciągnął tłumy tarnobrzeżan, w tym wielu Kresowiaków i ich potomków.**

Powodem tak dużego zainteresowania była wystawa fotograficzna Stanisława Szarzyńskiego „Pamięć i Wiara – kościoły na Kresach dawnej Rzeczypospolitej”, której otwarcie stanowiło główny punkt wieczoru. Autor prezentowanych fotografii, przemysłanin, urodzony w kresowej rodzinie osiadłej w Gródku Jagiellońskim, od lat utrwała stare i nowe kościoły znajdujące się na terenie obecnej zachodniej Ukrainy. Na wystawie znalazło się



MARTA WOYNAROWSKA

**Na wernisaż przyszło wielu tarnobrzeżan pochodzących z dawnych Kresów**

ponad 200 zdjęć 65 świątyń, w tym naturalnie nie mogło zabraknąć kościołów lwowskich na czele z katedrą łacińską. Ponadto można zobaczyć katedrę w Kamieńcu Podolskim, świątynie w Zbarażu, Rudkach, Śniatyniu, Żółkwi, Czerniowcach, Mościskach, Mikulińcach, Czortkowie i wiele innych. Część odnowionych, zadbanych głównie staraniem mieszkających tam rodaków, część nadal zniszczonych, jak na przykład zabytkowy XVII-wieczny kościół w Komarnie czy pochodzący z początku XVIII stulecia w Chyrowie. Ale nie tylko stare świątynie znalazły się w kręgu zainteresowań S. Szarzyńskiego. Jego uwagę przyciągnęły nowo powstające kościoły w Szeginiach, Tarnopolu i Lwowie-Zboiskach.

Podczas wernisażu autor zdjęć, oprowadzając, przybliżył historię sfotografowanych obiektów, a także opowiadał swoje przeżycia z wypraw na naszą wschodnią granicę. Dopełnienie tych opowieści stanowiły wiersze Teresy

Paryna o tematyce kresowej i patriotycznej, recytowane przez samą autorkę. Poetka, zamieszkała w Przemyślu, również pochodzi z rodziny kresowej, wywodzącej się ze wsi Czyszki koło Lwowa. W tarnobrzeżskiej bibliotece zaprezentowała utwory wybrane specjalnie na tę okazję. Teresa Paryna jest autorką siedmiu tomików wierszy, za które otrzymywała liczne nagrody, m.in. Złote Pióro rzeszowskiego oddziału Związku Literatów Polskich.

Wystawa, przygotowana wspólnie przez MBP, Parafialny Oddział Akcji Katolickiej przy par. pw. Chrystusa Króla oraz tarnobrzeżskie Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, była formą uczczenia jubileuszu tarnobrzeżskiego oddziału Towarzystwa. Ekspozycje można oglądać w głównym budynku MBP tylko do 26 marca br. Zatem warto się pospieszyć. **mw**

Miasto wsparło michalitów

## Ekologiczna parafia

Parafia Trójcy Przenajświętszej w Stalowej Woli dostała od miasta wsparcie finansowe **na budowę ekologicznej kotłowni do spalania biomasy i instalacji do ogrzewania wody energią słoneczną.**

Parafia chce zbudować kotłownię do spalania biomasy, czyli odpadów z produkcji drzewnej. Chce również zainstalować na dachu instalację do pozyskiwania energii słonecznej do ogrzewania wody, taką, jaką ma szpital. Koszt tych inwestycji jest duży. Parafia, prowadzona przez zgromadzenie zakonne michalitów,

zwróciła się do miasta o wsparcie z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska. Dzięki uzbieranym pieniądзом michalicy będą mogli starać się o unijną pomoc, która w większości pokryje koszty budowy urządzeń do produkcji „zielonej energii”.

Jak podkreśliła radna Janina Sagatowska, parafia prowadzi niezwykle pożyteczne instytucje dla miasta, realizując zadania, jakie należą do miasta i powiatu. Są to świetlica terapeutyczna dla osób niepełnosprawnych, świetlica i klub młodzieżowy, Katolicki Ośrodek Opiekuńczo-Wychowawczy Oratorium i hostel, gdzie przebywają ofiary przemocy i kataklizmów.

Radni uznali, że parafii należy się wsparcie na wykorzystanie energii odnawialnej z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i jednogłośnie poparli wniosek. **rd**



ZDZISŁAW SUROWANIEC

**Kościół pw. Trójcy Przenajświętszej, przy którym działają instytucje pomagające społeczeństwu**

Zmarł z różańcem w ręku

# Błogosławiony wikary

10 lat temu papież Jan Paweł II beatyfikował ks. Zygmunta Pisarskiego. **Błogosławiony przez rok pracował jako wikary w parafii w Modliborzycach.**



**Błogosławiony ks. Zygmunt Pisarski**

Do Modliborzyc ks. Zygmunt Pisarski trafił w 1926 r., po śmierci proboszcza ks. Ignacego Rybińskiego. Parafią zarządzał przez rok, do momentu pojawienia się nowego gospodarza ks. Stanisława Rybki. Modliborzycy były wtedy dużą parafią, w której mieszkało ponad 6 tys. katolików i ponad

tysiąc żydów. Ks. Pisarski pracował z niezwykłą gorliwością. Starał się stworzyć klimat wzajemnej życzliwości, przyjaźni i szacunku. Wykazał duże zaangażowanie w działalności stowarzyszeń religijnych. Bardzo pręźnie w tym okresie działały: Bractwo Różańcowe, liczące 2,5 tys. osób, Apostolstwo Modlitwy, 30 kółek Żywego Różańca, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, straż ogniowa oraz Stronnictwo Ludowe. Dzięki swojemu zaangażowaniu zyskał uznanie i szacunek.

30 stycznia 1943 r., będąc proboszczem parafii unickiej pw. Wniebowzięcia NMP w Gdeszynie, po brutalnym przesłuchaniu oraz rewizji przeprowadzonej na plebanii ks. Pisarski został aresztowany przez żandarmerię hitlerowską. Za odmowę wskazania Niemcom komunistów, którzy wcześniej go prześladowali, został zastrzelony. Zmarł z różańcem w ręku. Tragedia ta rozgrywała się na oczach parafian. Na miejscu męczeńskiej śmierci ks. Pisarskiego mieszkańcy Gdeszyna postawili krzyż, na którym widnieje napis: „Posłuszny na głos serca i obowiązku kapłańskiego oddał życie za nieprzyjaciół Ukochanej Ojczyzny”. **Urszula Bzdryra**

Komentarz **tygodnia**

felieton

**PIOTR NIEMIEC**

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

## Znów płoną opony...

Czy niedawna, wielotysięczna demonstracja w Warszawie pracowników sektora zbrojeniowego – również z Huty Stalowa Wola – uświadomiła rządzącym, że skończył się czas okrągłych formułek? Wydaje się, że dobry nastrój wciąż nie opuszcza ludzi odpowiedzialnych za gospodarke, a utrzymanie miejsc pracy w zbrojeniówce (i nie tylko!) obchodzi głównie związki zawodowe. W liście wręczonym marszałkowi Sejmu protestujący napisali, że decyzje związane z redukcją środków MON na uzbrojenie i sprzęt wojskowy powodują realizację „czarnego scenariusza”. Sądzą, że doprowadzi to do wyhamowania modernizacji Sił Zbrojnych oraz likwidacji wielu tysięcy miejsc pracy w całym sektorze. – Wojskowi orzekli, że plan aktualnych zakupów to tajemnica, a zainteresowani dowiedzą się, co ich czeka w ciągu czterech miesięcy, bo tyle armia daje sobie na renegowanie umów – powiedział Stanisław Głowacki, szef „Solidarności” w zbrojeniówce, uczestnik rozmów ostatnich szansy z wiceministrami obrony, skarbu i gospodarki. To bardzo zła prognoza.

Ludzie są coraz bardziej zdezorientowani i zdecydowanie przestają wierzyć w uspokajające deklaracje rządu. Z jednej strony słyszą od prominentnych polityków, że wprawdzie w Polsce obserwuje się pewne spowolnienie, ale gospodarka należy do najsilniejszych w tej części Europy. Z drugiej strony widzą, że w obliczu postępującej recesji pracodawcy sięgają po sprawdzone metody ograniczania strat: nie przedłużają umów o pracę na czas określony, ograniczają zarobki, skracają czas pracy i, niestety, redukują dotychczasowe zatrudnienie. W zagrożonych kryzysem branżach dochodzi do poważnych protestów społecznych, które wspierają wszystkie działające tam związki zawodowe. (Jedno w tym nieszczęściu jest pocieszające – dzisiaj bieda połączyła tych, którzy jeszcze wczoraj próbowali osobno walczyć o prawa pracownicze, nie wierząc w dobre intencje związkowych konkurentów).

Pytanie, co stanie się w ciągu najbliższych miesięcy, jest całkowicie retoryczne. Jeśli recesja będzie postępować w dotychczasowym tempie, to bardzo prawdopodobna jest radykalizacja akcji protestacyjnych nie tylko w regionach silnie uprzemysłowionych. Oczywiście jest też, że ludzie wyrzuceni na bruk, żyjący jedynie z zasiłku dla bezrobotnych i bez żadnej perspektywy znalezienia pracy w kraju lub możliwości podjęcia jej na Zachodzie, będą domagać się podjęcia decyzji szybkich i skutecznych. A tych rząd stara się unikać, jak bies święconej wody. A wiemy, że nieunikniona jest nie tylko korekta budżetu, ale i budowa programu ratowania gospodarki, który zostałby zaakceptowany przez wszystkie liczące się siły polityczne, związki zawodowe i organizacje pracodawców.

Dzisiaj wszyscy jedziemy na tym samym wózku i niezależnie od poglądów możemy stoczyć się w przepaść. Oby więc szukanie konsensusu nie zabrało zbyt wiele czasu. ■

## Kalendarium Nawiedzenia

<b>DEKANAT TARNOBRZEG POŁUDNIE</b>	<b>26 marca</b> – parafia pw. Chrystusa Króla w Tarnobrzegu
– CD.	
<b>22 marca</b> – parafia Jadachy	<b>27 marca</b> – parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Tarnobrzegu
<b>23 marca</b> – parafia Cygany	
<b>24 marca</b> – parafia Chmielów	
<b>25 marca</b> – parafia pw. św. Marii Magdaleny w Tarnobrzegu-Miechocinie	<b>DEKANAT TARNOBRZEG PÓŁNOC</b>
	<b>28 marca</b> – parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Tarnobrzegu-Dzikowie

# Przez woce do tu



ARCHIWUM STOWARZYSZENIA

**TURYSTYKA.** Na Sandomierskim Szlaku Jabłkowym można nie tylko zwiedzać nietuzinkowe 100-hektarowe sady, podziwiać profesjonalnie prowadzone winnice, ale także zatrzymać się na kilka dni, by **odpocząć w cieniu jabłoni i zasmakować regionalnych potraw.**

tekst

**KS. MICHAŁ SZAWAN**

mszawan@goscniedzielny.pl

**S**andomierski Szlak Jabłkowy to trasa turystyczna licząca ponad 200 kilometrów. Przebiega ona przez wszystkie osiem gmin powiatu sandomierskiego: Łoniów, Koprzywnicę, Samborzec, Dwikozy, Zawichost, Wilczyce, Klimontów i Obrazów, a także przez gminę Osiek. Na szlaku można spotkać gospodarstwa mające ponad 100 ha sadów (aby je zwiedzić, trzeba przemieszczać się specjalnie przygotowanym pojazdem), ale również nie mniejsze gospodarstwa rybackie. W gospodarstwie w Zawidzy, liczącym ponad 100 hektarów lustra wody, można wędkować, kupić żywą rybę lub na miejscu

rozkoszować się smakiem ryb przyrządzonych w tradycyjny sposób.

### Strzał w dziesiątkę

– Wszystko zaczęło się od tego, że na jednej z wycieczek miałam okazję zwiedzić Drogę Jabłkową w Austrii, dokładnie w Styrii – mówi inicjatorka całego przedsięwzięcia Alicja Stępień ze Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego „Centrum Ogrodnicze” w Sandomierzu. – Specyfika tamtego regionu i naszego sandomierskiego jest bardzo podobna. Austriacy jednak potrafili nie tylko wyprodukować owoce, ale dzięki nim przyciągnąć turystów. To właśnie tam zrodziła się idea Szlaku Jabłkowego – czegoś, co by dało podobne, alternatywne źródło dochodu dla mieszkańców wiosek pod Sandomierzem. Naszą

bazą i naszym bogactwem są głównie sady. Pomyśleliśmy więc, aby stworzyć trasę, która sprawi, iż bogactwo naszego regionu stanie się również atrakcją turystyczną – wyjaśnia Alicja Stępień. Pomysł spotkał się z pozytywnym przyjęciem. Na pierwsze sukcesy nie trzeba było długo czekać. – W 2006 roku zgłosiliśmy Sandomierski Szlak Jabłkowy do konkursu o zasięgu krajowym Najlepszy Agroturystyczny Produkt Regionalny 2006. Nasz produkt turystyczny otrzymał III nagrodę w kraju. Jego prezentacji zaś dokonaliśmy podczas największych w Polsce targów turystycznych TOUR SALON w Poznaniu, gdzie obecnych było blisko 800 wystawców z około 50 krajów – dodaje z dumą.

### Są noclegi i winnice

Główną osią szlaku są gospodarstwa agroturystyczne, których obecnie jest 11. Jedno z nich prowadzi m.in. państwo Wojtasowie z Obrazowa. Od 2003 roku starają się z dużym powodzeniem łączyć sadownictwo z turystyką. Ich gospodarstwo

**Na Sandomierskim Szlaku Jabłkowym można podziwiać profesjonalnie prowadzone sady**  
**PONIŻEJ PO PRAWEJ: Marian Głodowski z pasją opowiada o swojej winnicy**

# rysty



ARCHIWUM STOWARZYSZENIA

**Prezentacja Szlaku Jabłkowego podczas największych w kraju targów turystycznych Tour Salon w Poznaniu**  
**PONIŻEJ: Goście pani Wojtas mogą korzystać ze specjalnie dla nich przygotowanej kuchni**



KS. MICHAŁ SZAWAN

położone jest w Obrazowie na malowniczym wzgórzu, wśród sadów. – Szkoda, że jeszcze drzewa nie kwitną, bo wówczas zobaczyłby ksiądz, jak tu u nas jest pięknie – mówi Halina Wojtas, która wraz z mężem Kazimierzem oprowadza mnie po swoim gospodarstwie. W 1993 roku państwo Wojtasowie odkupili od Gminnej Spółdzielni Sandomierz budynek, w którym mieścił się skup owoców. Dzisiaj, po gruntownym remoncie, mieści się w nim profesjonalna sala konferencyjna na 150 osób, w której odbywają się



KS. MICHAŁ SZAWAN

również wesela, komunie i chrzciny, oraz pięć pokoi gościnnych z łaźniakami. – Chętnych do zatrzymania się mamy co nie miara – wyjaśnia pani Halina. – Naszymi atutami są bowiem malownicze miejsce, nieduża odległość od Sandomierza (zaledwie 7 km) i oczywiście konkurencyjne ceny – podkreśla.

Marian Głodowski z Faliszowic z kolei, choć nie dysponuje pokojami gościnnymi, przyciąga do siebie wielu turystów profesjonalnie prowadzoną 25-arową winnicą. – Winnica jest specjalnie przygotowana pod nasz klimat – mówi pan Marian. – Jeśli chodzi o wielkość owoców, to trudno nam się mierzyć z ich odpowiednikami z południowych krajów, jednak aromat naszych winogron jest zdecydowanie lepszy ze względu na większą różnicę temperatur pomiędzy dniem a nocą, która występuje u nas – wyjaśnia fachowo. To właśnie w jego gospodarstwie można nie tylko zakupić owoce i sadzonki, ale także uzyskać porady odnośnie do winnic i sadów. W prowadzeniu szkoleń pana Mariana wspiera córka, która na Akademii Rolniczej w Lublinie obroniła doktorat w dziedzinie biologii i prowadzi w rodzinnej winnicy naukowe badania.

## Nowe pomysły

Pani Alicja, choć dostrzega postępy na Jabłkowym Szlaku, to jednak twardo stąpa po ziemi i podkreśla, że ciągle należy udoskonalać turystyczny produkt. – Konieczne jest przygotowanie konkretnego pakietu usług. W najbliższym czasie planujemy stworzyć w ramach szlaku „Zieloną szkołę z jabłkiem”. Jest to propozycja dla zorganizowanych młodzieżowych grup szkolnych, które miałyby możliwość kilkudniowego zwiedzenia szlaku. Taka grupa mogłaby skorzystać z różnych miejsc noclegowych i każde z gospodarstw agroturystycznych przedstawiłoby inny pakiet usług. Do tego projektu kwalifikują się oczywiście tylko gospodarstwa z dużą bazą noclegową. Obecnie są takie cztery. Istnieją więc już realne możliwości, aby taki projekt przygotować i rozesać do biur turystycznych. Zaprezentowanie „Zielonej szkoły z jabłkiem” planujemy podczas najbliższych I Międzynarodowych Targów Turystyki Wiejskiej i Agroturystyki, które odbędą się od 17 do 19 kwietnia w Kielcach – mówi Alicja Stępień.

## Jest stowarzyszenie

W pierwszych latach nad rozwojem Szlaku Jabłkowego czuwał Świętokrzyski Ośrodek Doradztwa Rolniczego „Centrum Ogrodnicze” przy dużej pomocy prywatnej agencji „Myjakpress” i współpracy lokalnych samorządów i przedsiębiorców oraz firm turystycznych. To właśnie ośrodek wytyczył szlak, organizował różne warsztaty, szkolenia, a także przyczynił się do powstania strony internetowej i pierwszego przewodnika po Szlaku Jabłkowym. Od lutego ubiegłego roku pieczę na szlakiem przejęło powstałe z tą myślą Stowarzyszenie „Sandomierski Szlak Jabłkowy”, którego biuro mieści się w Świętokrzyskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Mokoszyńcu. – Główne zadania

## Sandomierski szlak jabłkowy



KS. MICHAŁ SZAWAN

**W budynku starej szkoły w Obrazowie będzie się mieścić Izba Pamięci Ogrodniczej**

stowarzyszenia to akcje marketingowo-promocyjne oraz nieustanna praca nad nowymi produktami i ofertami dla turystów – wyjaśnia Jadwiga Małkiewicz, prezes stowarzyszenia. Dbając o zachowanie sadowniczych tradycji stowarzyszenie podjęło ostatnio ciekawą inicjatywę stworzenia Izby Pamięci Ogrodniczej. Będzie mieściła się ona w budynku starej szkoły w Obrazowie. – Zależy nam bardzo na tym, aby udokumentować historię ogrodnictwa na ziemi sandomierskiej. Chcemy w Izbie zgromadzić materiały kartograficzne, ikonograficzne, różne zapiski, a także stare sprzęty rolnicze, aby ukazać rozwój sadownictwa i to, jak ono wyglądało na przestrzeni wieków. Aby zdobyć jak najwięcej materiałów dotyczących ogrodnictwa, przygotowaliśmy projekt konkursu „Moje korzenie ogrodnicze”, który złożyliśmy w Urzędzie Marszałkowskim. Planujemy jednocześnie, aby Izba była nie tylko atrakcją dla turystów, ale także stała się miejscem różnego rodzaju szkoleń i warsztatów – wyjaśnia Alicja Stępień. Ponadto stowarzyszenie przygotowało już projekt na oznakowanie trasy. Jeśli uda się zdobyć potrzebne środki, już w niedługim czasie w każdej gminie i w każdym gospodarstwie należącym do szlaku znajdzie się jego mapa oraz logo. Będzie to kolejny krok w udoskonalaniu tej ciekawej inicjatywy, która stwarza większe szanse rozwoju dla ziemi sandomierskiej i jej mieszkańców.

Świecy w zakonie dominikańskim

# Tarnobrzescy tercjarze



ARCH. OO. DOMINIKANÓW

W tarnobrzesckim klasztorze ojców dominikanów **spotykają się od prawie 100 lat, przynajmniej na tyle wskazują zachowane do dzisiaj kroniki.**

**D**la niektórych to zaskakujące, bo zwykle nie afiszują się zbyt, nie swoja obecnością i nie chwają bez powodu swoją przynależnością do dominikańskiej rodziny. Przychodzą codziennie na Mszę św., siadają cichutko w ławkach, modlą się i trudno się domyślić, że są związani z zakonem dominikanów wieczystymi ślubami.

## Jeden zakon, trzy gałęzie

Kojarzeni są raczej z nazwą Trzeci Zakon św. Dominika, która oficjalnie nie funkcjonuje już od lat 60. XX wieku, kiedy to Kapituła Generalna orzekła, że Zakon Kaznodziejski jest tylko jeden, za to ma trzy gałęzie, i to, co się kiedyś nazywało trzecim zakonem, obecnie istnieje pod postacią Zakonu Dominikanów Świeckich, czyli świeckich oficjalnie należących do zakonu. Wszystkich – czyli zakonnic, zakonników i świeckich – łączy ta sama nazwa i misja, ale w inny sposób wykonywana. Podczas gdy mniszki powołane są głównie do kontemplacji i modlitwy za ścisłą klauzurą, bracia kaznodzieje do pójścia w świat, pomiędzy ludzi, to świeccy dominikanie mają głosić słowo Boże

w miejscu i w sytuacjach, w których żyją na co dzień, w małżeństwie, w rodzinie, w pracy.

Od nazwy trzeci zakon wywodzi się określenie „tercjarze”, bardziej popularne w kręgach kościelnych. Tercjarką była na przykład św. Katarzyna ze Sieny, bardzo czczona do dzisiaj przez dominikanów na całym świecie, doktor Kościoła i patronka trzeciego zakonu. W chwili obecnej zniesiono podział na pierwszy, drugi i trzeci zakon, uzależniony od formy życia członka rodziny dominikańskiej, jest więc tylko jeden zakon dominikański, w którym członkowie realizują swoje powołanie w różnych warunkach i miejscach. Jednak w języku potocznym nadal używa się sformułowania trzeci zakon na określenie świeckiej gałęzi dominikanów. Trudno to wykorzystać ze względu na średniowieczną tradycję.

Na przestrzeni wieków tercjarze dominikańscy obdarowali Kościół licznymi świętymi. Do najbardziej znanych należą św. Katarzyna ze Sieny, św. Ludwik Maria Grignon de Monfort, bł. Pier Giorgio Frassati, bł. Bartolo Longo, św. Róża z Limy i wielu innych.

## Umiłowali Różaniec

Powołaniem świeckich dominikanów, do których należą zarówno kobiety, jak i mężczyźni, jest gorliwe głoszenie Ewangelii i obrona prawdy wiary katolickiej. To powołanie trwa niemal od początku istnienia zakonu założonego przez św. Dominika de Guzman, czyli od początku XIII wieku. Obok klasztorów mniszek dominikańskich i braci kaznodziejów od razu powstawały również małe wspólnoty modlitewne, składające się z ludzi świeckich.

Dominikanie świeccy, oprócz codziennego uczestnictwa w Eucharystii i modlitwy brewiarzowej, są szczególnie powołani do rozważania tajemnic różańcowych, co wypływa z dominikańskiego umiłowania Różańca św. i nabożeństwa do Matki Zbawiciela. Według jednej z legend dominikańskich, Matka Boża ofiarowała różaniec św. Dominikowi, stał się więc on jego głównym atrybutem i narzędziem głoszenia Ewangelii, i tak jest do dzisiaj – modlitwa różańcowa jest nadal bardzo preferowana zarówno przez zakonników, jak i przez ich świeckich braci.

## Fraternia

W Polsce wspólnoty dominikanów świeckich istnieją od XV wieku. Obecnie w Zakonie Dominikanów Świeckich jest 565 członków i 55 nowicjuszy. Należą do 20

**Tarnobrzescy tercjarze ze swoim opiekunem o. Filipem Mitułą OP**

fraterni: w Bytomiu, Gdańsku, Jarosławiu, Krakowie, Lublinie, Poznaniu, Prudniku, Siedlcach, Tarnobrzegu, Warszawie i Wrocławiu, a także w 3 wsiach – Dzwoli, Gidlach i Mokrzeszowie. Tarnobrzescy tercjarze zrzeszają się i spotykają przy klasztorze dominikanów, a opiekunem grupy jest o. Filip Mituła, który pełni tę funkcję z krótkimi przerwami od lat 70. ubiegłego wieku. Świeckim przełożonym fraterni jest Jacek Urbański.

W tarnobrzesckim klasztorze świeccy dominikanie spotykają się razem na swojej wewnętrznej Mszy św., zawsze w pierwszą sobotę każdego miesiąca. Po Mszy św. zwykle odbywa się spotkanie przy herbacie, rozmowa, wspólna modlitwa, dzielenie się przeżyciami i doświadczeniami. Kilka razy w miesiącu fraternia spotyka się również na wspólnym czytaniu Pisma Świętego, odmawianiu brewiarza, studium dokumentów i książek przeznaczonych dla świeckich dominikanów. We fraterni celebrowane są wszystkie ustanowione przez Kościół święta, ale także szczególnie wspomnienie św. Katarzyny ze Sieny oraz św. Jaka Odrowąża, który jest od wielu lat patronem tarnobrzesczych świeckich dominikanów.

**Katarzyna Bednarz**